8 Lennox Gardens
London S. W. 1

dn. 12 stycznia 1979 r.

Nelus najmilejsza :

Chyba poraz pierwszy od niepamietnych lat nie wysłałam Ci opłatka na Swieta, ale zdaje sie, że je spedzałas w New Yorku i nie wiedziałam gdzie się zatrzymałas.

Z tym Nowym Rokiem życze Ci tylko co najlepsze, by zeszłoroczne smutki minely jak rosa pod wpływem promieni słonecznych i by Ci było dobrze kochana.

Może się łudziłam, że zycie powrociło do normy jak słyszałam, iż miałas towarzyszyć Arturowi w Waszyngtonie by być obecna gdy otrzymywał nagrodę artystyczna, ale dzis znow az listu Feli wnioskuję, (bo nie pisze wyraźnie) wydaje mi się, że niestety sytuacja nie zmieniła się od ubiegłego roku.

Jak Ci było z corkami i czy było Ci przyjemnie w Stanach ?

W ubiegła niedzielę po programie o Callas zupełnie przypadkiem patrzyłam i na wywiad z Billem Coffin. Gdybym nie wiedziała, że to bedzie on, to nie wiem czy bym go poznała - zmienił się fizycznie, utył, mocno wyłysiał, i ma jakby długie włosy, ala Fitelberg po bokach. Dosc dziwny był to wywiad.

Tu strasznie się przepracoeałam w ostatnich tygodniach i by oderwać się od wszystkiego machnęłam się na krótka wycieczkę do Egiptu - powrociłam pełna wrażeń, mam troche gbigos w głowie, bośmy w szalonym tempie zwiedzali, a i zaziębiłam się ostatniego dnia. Nie miałam w Londynie czasu się położyc tyle było zaległosci i mała temperatura się wlecze i męczy, więc postanowiłam się wykurowac szybko i nie wychodzić. Ominęły mnie najgorsze tu zawieje i mroozy, ale znów straszą okropnemi strajkami i brakiem jedzenia.

Edziem sie pysznie zajmowaly wszystkie trzy corki tak, ze mogłam spokojnie wyruszyc w świat. Dobrze mi to zrobilo, choć to nie byl wypoczynek fizyczny.

Sciskam Cie najczulej, Edzio Ci raczki caluje i ponawiam nasze najgoretsze zyczenia na 1979 rok,

Aniela